

**Transkrypcja rozprawy z dnia 25 marca 2026 r.
w sprawie o sygn. SK 21/23**

Rozprawie przewodniczy Sędzia TK Bogdan Świączkowski.

Przewodniczący:

Dzień dobry proszę usiąść.

Otwieram rozprawę przed Trybunałem Konstytucyjnym w składzie tu obecnym, w sprawie skargi konstytucyjnej D G o zbadanie zgodności art. 357 § 2¹ w związku z art. 741 § 1 i art. 13 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w zakresie, w jakim „nie przyznają obowiązanemu przymiotu strony postępowania zabezpieczającego, jeżeli nie jest on stroną postępowania rozpoznawczego”, z art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Na rozprawę stawili się w imieniu skarżącego radca prawny Piotr Wiśniewski.

Pan Piotr Wiśniewski:

Wiśniewski, tak.

Przewodniczący:

Tak i kto?

Pan D G :

Skarżący, D G .

Przewodniczący:

Rozumiem i skarżący [Pan] D G .

W imieniu Sejmu nie stawił się nikt. Sejm o terminie rozprawy powiadomiony prawidłowo. W imieniu Prokuratora Generalnego nie stawił się nikt. Prokurator o terminie rozprawy powiadomiony prawidłowo. Pełnomocnictwo w aktach.

Trybunał Konstytucyjny informuje, że rozprawa transmitowana w Internecie.

Czy w obecnym stadium postępowania uczestnik postępowania ma jakieś wnioski formalne?

Pan Piotr Wiśniewski:

Nie, dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo, przystępujemy zatem do wysłuchania uczestnika postępowania. Udzielam głosu pełnomocnikowi skarżącemu.

Pan Piotr Wiśniewski:

Wysoki Trybunale wnoszę i wywodzę jak w skardze konstytucyjnej. Teraz wnoszę uznanie, że przepis art. 357 § 2 ze znaczkami 1 w związku z art. 741 § 1 i art. 13 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wysoki Trybunale skarżący został pozbawiony prawa do sądu, albowiem sądy powszechne obu instancji uznały, że nie jest on stroną postępowania w toku, którego postanowieniem sądowym znacznie ograniczono mu prawo własności nieruchomości poprzez wstrzymanie wykonania tytułu wykonawczego uprawniającego go do wprowadzenia w posiadanie nieruchomości. Wykładnia przepisu art. 357 § 2 ze znaczkami 1 w związku z art. 741 § 1 k.p.c. dokonana przez sądy skutkowałą uznaniem, że pomimo faktycznego uniemożliwienia właścicielowi nieruchomości, zamieszkania w niej, wynajęcia lub użyczenia, nawet wykonania większego remontu – nie miał on prawa poznać toku rozumowania sądu, który orzekł w jego sprawie. Możliwość bycia wysłuchanym, którego to prawa skarżący został pozbawiony miało szczególne znaczenie, gdyż Pan G nie mógł podnieść zarzutu nadmiernego ograniczania jego prawa własności w sytuacji, gdy nawet realizacja tytułu wykonawczego mogącego skutkować eksmisją nie doprowadziłoby ani do eksmisji na bruk ani też nie uniemożliwiłaby realizacji prawa dochodzonego w procesie o ustalenie prawa najmu lokalu socjalnego albowiem eksmisja byłaby możliwa dopiero po zapewnieniu dłużnicze pomieszczenia tymczasowego przez gminę lub przez wierzyciela. Chciałbym przywołać wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 czerwca 2002 roku sygnatura SK 5/02, w którym Trybunał wskazał, że *„sprawiedliwa procedura sądowa powinna zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania. W każdym wypadku ustawodawca powinien zapewnić jednostce prawo do wysłuchania. Jednostka musi uzyskać w szczególności możliwość przedstawienia swoich racji oraz zgłoszenia wniosków dowodowych”*. Z kolei w wyroku z dnia 14 marca 2006 roku wydanym w sprawie SK 4/05 Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że *„przez stronę w rozumieniu art. 78 Konstytucji należy rozumieć wszystkie podmioty, których praw lub obowiązków dotyczy rozstrzygnięcie wydane w pierwszej instancji nawet jeśli prawo nie przewiduje udziału tych podmiotów w postępowaniu prowadzącym do wydania danego rozstrzygnięcia”*. Wysoki Trybunale przedmiotem niniejszej skargi jest kwestia w istocie bardzo podstawowa – czy sąd może wydać postanowienie, które bezpośrednio ingeruje w sferę praw określonej osoby, a następnie odmówić tej osobie nawet prawa do poznania motywów rozstrzygnięcia i do jego zaskarżenia tylko dlatego, że nie została formalnie nazywana stroną postępowania

rozpoznawczego. Konstytucja nie chroni wyłącznie formalnie oznaczonych stron, chroni także tego, o czyich prawach sąd faktycznie orzeka. Art. 45 ust. 1 Konstytucji gwarantuje rzetelną i sprawiedliwą procedurę, a art. 78 wymaga rozstrzygnięcie wydane w pierwszej instancji mogło podlegać weryfikacji, chyba że istnieje konstytucyjnie usprawiedliwiony wyjątek. W tym właśnie miejscu ujawnia się niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji. Problemem jest to, że ustawodawca – tak jak to zinterpretowały sądy orzekające w sprawie Pana G – uczynił skarżącego adresatem skutków zabezpieczenia, ale odmówił statusu pozwalającego na uruchomienie kontroli instancyjnej. To rozwiązanie tworzy sytuację, w której sąd może ingerować w sferę prawa własności wykonania tytułu wykonawczego, a podmioty dotknięte tą ingerencją pozostają bez głosu. Fakt, że sytuacja dotyczy postępowania zabezpieczającego, a więc postępowania wpadkowego wobec postępowania rozpoznawczego nie powinno umniejszać gwarancji procesowych uczestników postępowania. Powiem więcej, im bardziej postępowanie ma charakter uproszczony tym większe znaczenie powinna mieć następcza kontrola rozstrzygnięcia. Chciałbym zwrócić [uwagę] jeszcze na jedno orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie P 62/14, gdzie Trybunał uznał „za niekonstytucyjne nie przyznanie prawa do zaskarżenia dłużnikowi, który nie był wnioskodawcą w postępowaniu o ogłoszenie upadłości, ale którego sytuacja prawna została dotknięta rozstrzygnięciem upadłościowym”. Podsumowując Wysoki Trybunale, w niniejszej sprawie sąd najpierw uznał, że wolno im tymczasowo sparaliżować wykonanie prawa właściciela, a następnie stwierdził, że właściciel nie ma nawet prawa zapytać, dlaczego tak się stało. Taki model postępowania nie realizuje prawa do sądu. Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo, czy skarżący chce zabrać głos?

Pan D G :

Wysoki Trybunale, jeszcze tutaj dodam do mojego Mecenasas, oczywiście podtrzymuję swoją skargę. Chciałbym tylko zaznaczyć jedną ważną kwestię, że ten wadliwy przepis może dotyczyć nie tylko takiej sytuacji jak kiedyś miała miejsce ze mną, tylko w każdej innej sytuacji, gdzie postępowanie jest – jeżeli dobrze pamiętam – niepieniężne, a sytuacja dotyczy osoby trzeciej. Przed salą nawet mieliśmy kilka takich wątków, gdzie mogłoby mieć to miejsce. Nie chciałbym tutaj Trybunałowi zajmować czasu w kwestii, żeby jakies inne sprawy pokazać, że to może mieć miejsce. Ale to dotyczy myślę nie tylko mojej sfery, ale też sfery innych obywateli. Dlatego tutaj też się znaleźliśmy, żeby jakoś to uregulować, bo tak naprawdę uważam, że moje i wszystkich prawa zostały

naruszone, choćby prawo do własności i prawo do sądu. Ten przepis albo powinien być w jakimś sensie uregulowany inaczej – może określać strony tak jak w innych postępowaniach choćby k.p.a., tudzież może to inaczej, samą wykładnie tutaj uznać za niekonstytucyjną tak jak mój Mecenas powiedział w skardze. Tylko tyle, bardzo dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję Panu bardzo. Z uwagi na to, że nie ma przedstawicieli ani Prokuratora Generalnego ani Sejmu, nie możemy wysłuchać stanowisk, tych dwóch bardzo istotnych organów państwa. Niestety, wobec obowiązku konstytucyjnego, [obowiązku] ustawowego nie dopełnili. W związku z powyższym przechodzimy do fazy zadawania pytań. Pytania będą kierowali Sędziowie ze składu orzekającego, a jako pierwszy Pan Sędzia sprawozdawca rozumie.

Sędzia Andrzej Zielonacki:

Ja mam jedno pytanie do Pana Mecenas. Jak wygląda stan prawny na dzień dzisiejszy? Czy ta sprawa z powództwa tamtej byłej właścicielki przeciwko gminie została zakończona i czy to zabezpieczenie nadal obowiązuje?

Pan Piotr Wiśniewski:

Nie, nie. Sprawa została zakończona przyznaniem prawa do najmu lokalu socjalnego.

Sędzia Andrzej Zielonacki:

Ten stan naruszenia prawa własności minął?

Pan Piotr Wiśniewski:

Tak.

Sędzia Andrzej Zielonacki:

Już Pan skarżący w tej chwili w pełni dysponuje swoją własnością?

Pan Piotr Wiśniewski:

Tak jest.

Sędzia Andrzej Zielonacki:

Dziękuję. Ja więcej pytań nie mam.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo, czy ktoś z Panów Sędziów ma jeszcze pytania? Dziękuję. Nie ma pytań. Ja też nie mam. W związku z powyższym proszę uczestnika postępowania o sformułowanie wniosków końcowych.

Pan Piotr Wiśniewski:

Wysoki Sądzie wnoszę się o stwierdzenie niezgodności przepisu art. 357 § 2 ze znaczkami 1 w związku z art. 741 § 1 i art. 13 § 2 kodeksu postępowania cywilnego za niezgodne z art. 45 ust. 1 art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w zakresie, w jakim te przepisy nie przyznają obowiązanemu przymiotu strony postępowania zabezpieczającego, jeżeli nie jest on stroną postępowania rozpoznawczego.

Przewodniczący:

Dziękuję Panie Mecenasiu, tylko pragnę przypomnieć, że Trybunał nie jest sądem.

Pan Piotr Wiśniewski:

A, przepraszam.

Przewodniczący:

Jest organem władzy sądowej, ale jest Trybunałem. Dziękuję bardzo.

Trybunał Konstytucyjny uznaje sprawę za dostatecznie wyjaśnioną do wydania orzeczenia. Na tym zamykam rozprawę. Trybunał udaje się na naradę. Ogłoszenie orzeczenia nastąpi w dniu dzisiejszym o godzinie 12:30.